

POSTANOWIENIE Z DNIA 7 KWETNIA 2009 R.
SNO 21/09

Przewodniczący: sędzia SN Marek Pietruszyński.

Sędziowie SN: Zbigniew Kwaśniewski (sprawozdawca), Lech Walentynowicz.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem protokolanta w sprawie dyscyplinarnej sędziego Sądu Rejonowego po rozpoznaniu w dniu 7 kwietnia 2009 r. zażalenia wniesionego przez obrońcę sędziego na uzasadnienie uchwały Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 12 listopada 2008 r., sygn. akt ASDo (...)

p o s t a n o w i ł :

1. zmienić zaskarżone uzasadnienie uchwały w ten sposób, że eliminuje z jego treści fragment rozpoczynający się od słów: „... Tak oceniając powyższą decyzję...” do słów: „... do sprawowania takiego urzędu...” (str. 2 uzasadnienia), a w pozostałym zakresie zaskarżone uzasadnienie utrzymuje w mocy;
2. kosztami postępowania obciążyć Skarb Państwa.

U z a s a d n i e n i e

W dniu 17 października 2008 r. Prezes Sądu Rejonowego wydał na podstawie art. 130 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) zarządzenie o natychmiastowej przerwie w wykonywaniu czynności służbowych przez sędziego tego Sądu Rejonowego na okres jednego miesiąca, powiadamiając o tym Sąd Dyscyplinarny. Zarządzenie uzasadniono zachowaniem sędziego, polegającym na uporczywym nieinformowaniu przełożonych o swojej nieobecności, jego przyczynie i przewidywanej długotrwałości, co godzi w powagę służby i narusza jej interesy, ponieważ uniemożliwia podjęcie przez Sąd działań zmniejszających dolegliwości stron związane z przybyciem na rozprawy, które nie odbyły się.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uchwałą z dnia 12 listopada 2008 r. uchylił zarządzenie Prezesa Sądu Rejonowego z dnia 17 października 2008 r. w przedmiocie zarządzenia natychmiastowej przerwy w czynnościach służbowych sędziego Sądu Rejonowego. Sąd ten stwierdził w uzasadnieniu uchwały, że Prezes Sądu Rejonowego w dniu 10 czerwca 2008 r. zwrócił sędziemu uwagę na podstawie art. 37 § 4 u.s.p., a nadto kilkumiesięczny styl jego urzędowania zdaje się potwierdzać zasadność stanowiska Krajowej Rady Sądownictwa, która w 2007 roku czterokrotnie odmawiała

przedstawienia Prezydentowi RP jego kandydatury do powołania na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego z powodu braku odpowiednich predyspozycji do sprawowania takiego urzędu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego nie zmienia to jednak faktu, że zachowanie sędziego nie jest tego rodzaju, aby mogło być podstawą wyjątkowej decyzji o zarządzeniu natychmiastowej przerwy w czynnościach służbowych, uwzględniając przesłanki wynikające z art. 130 § 1 u.s.p. Postawa manifestująca się uchylaniem od nawiązywania jakichkolwiek kontaktów z kierownictwem Sądu i uporczywym nieinformowaniu przełożonych o swojej nieobecności i przewidywanej długości nieobecności, uchybia godności urzędu sędziego, jednakże nie może być podstawą wydania tak szczególnego zarządzenia, o jakim mowa w art. 130 § 1 u.s.p., stwierdził Sąd Dyscyplinarny.

Obwiniony wniósł zażalenie na powyższą uchwałę, zaskarżając w całości wyłącznie jej uzasadnienie i domagał się uchylenia uzasadnienia zaskarżonej uchwały, ewentualnie zmiany tego uzasadnienia przez ograniczenie go wyłącznie do kwestii zasadności zawieszenia.

W uzasadnieniu zażalenia obwiniony zarzucił Sądowi Dyscyplinarnemu, na podstawie art. 424 § 1 pkt 1, art. 438 pkt 2 i art. 438 pkt 3 k.p.k.:

- bezkrytyczne oparcie się na uzasadnieniu uchwały Sądu w sprawie ASDo (...) bez zważenia na jej nieprawomocność;
- naruszenie prawa procesowego przez zaniechanie obligatoryjnego zawiadomienia obwinionego o posiedzeniu Sądu;
- błąd w ustaleniach faktycznych w zakresie nie poczynienia ustaleń na okoliczność wydajności pracy obwinionego jako sędziego Sądu Rejonowego.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Zażalenie tylko w części okazało się zasadne.

Chociaż uzasadnienie uchwały zaskarżone zostało w całości, to jednak żalący wnioskował, w dalszej części zażalenia, o ograniczenie zaskarżonego uzasadnienia tylko do kwestii dotyczących oceny zasadności zarządzenia przerwy w czynnościach służbowych, określonej w zażaleniu jako kwestii zasadności zawieszenia.

Rację miał żalący o tyle, że uzasadnienie zaskarżonej uchwały powinno ograniczać się do argumentacji przemawiającej za uchyleniem zarządzenia o przerwie w wykonywaniu czynności służbowych, a więc zawierającej adekwatne uzasadnienie braku w stanie faktycznym ustawowych przesłanek wynikających z art. 130 § 1 u.s.p., a pozwalających prezesowi sądu na zarządzenie przerwy w czynnościach służbowych sędziego. Z mocy tego przepisu zarządzenie natychmiastowej przerwy w czynnościach służbowych sędziego uzasadnione jest m.in. takim rodzajem czynu, którego dokonanie narusza powagę sądu lub istotne interesy służbowe, wymagające natychmiastowego

odsunięcia sędziego od wykonywania obowiązków służbowych. Z oceną tych przesłanek nie pozostaje w adekwatnym związku zakwestionowany fragment uzasadnienia uchwały, który Sąd Najwyższy określił bliżej i wyeliminował z uzasadnienia w sentencji wydanego postanowienia. Prezes Sądu Rejonowego sprzeciwił się bowiem postawie sędziego Sądu Rejonowego manifestującej uchylaniem się od nawiązywania jakichkolwiek kontaktów i współpracy z kierownictwem Sądu. Konkretyzacją ani oceną przejawów takiego zachowania nie jest ani informacja o zwróceniu sędziemu w dniu 10 czerwca 2008 r. uwagi na podstawie art. 37 § 4 u.s.p., ani też informacja o czterokrotnych decyzjach Krajowej Rady Sądownictwa o odmowie przedstawienia Prezydentowi RP kandydatury tego sędziego do powołania na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego i prezentowanym poglądzie KRS o braku odpowiednich predyspozycji do sprawowania takiego urzędu. Z tych względów Sąd Najwyższy uwzględnił w części zażalenie poprzez eliminację z uzasadnienia uchwały określonego w sentencji postanowienia fragmentu, jako indyferentnego dla oceny i uzasadnienia braku przesłanek zarządzenia przerwy w czynnościach służbowych sędziego.

W pozostałym zakresie Sąd Najwyższy zaskarżone uzasadnienie uchwały utrzymał w mocy. Sąd Apelacyjny nie dopuścił się zarzucanej obrazy nie wskazanych wyraźnie przepisów prawa procesowego, uzasadnionej niezawiadomieniem sędziego o terminie posiedzenia, ponieważ Sąd Dyscyplinarny nie zaaprobował tego zaniechania, wskazując jedynie na trudności w nawiązaniu kontaktu z sędzią. Uchybienie w skutecznym zawiadomieniu sędziego o terminie posiedzenia nie mogło mieć jednak wpływu na treść orzeczenia, ponieważ sentencja uchwały jest korzystna dla żalącego, a wobec powyższego nie wystąpiła przesłanka z art. 438 pkt 2 k.p.k., pozwalająca na uchylenie lub zmianę orzeczenia, w tym również jego części składowej, w postaci uzasadnienia.

Nietrafny okazał się również ostatni z zarzutów, uzasadniony błędem w ustaleniach faktycznych. Sformułowanie tego zarzutu zawiera wewnętrzną sprzeczność, ponieważ nie można dopuścić się błędu w ustaleniach faktycznych wskutek niepoczynienia jakichkolwiek ustaleń. Brak ustaleń wyklucza bowiem zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, ponieważ błąd ten wyrażać się może w przyjęciu określonych ustaleń, które nie mają jednak uzasadnienia w zebranych materiale dowodowym. Brak ustaleń na okoliczność wydajności pracy sędziego Sądu Rejonowego ani nie dowodzi wystąpienia przesłanki z art. 438 pkt 3 k.p.k., ani też nie miał bezpośredniego związku z zastrzeżeniami Prezesa Sądu Rejonowego, które przyjęte zostały za podstawę faktyczną wydania zarządzenia o natychmiastowej przerwie w czynnościach służbowych.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zmienił zaskarżone uzasadnienie uchwały jedynie poprzez eliminację jego fragmentu

wskazanego w sentencji postanowienia, a w pozostałym zakresie zaskarżone uzasadnienie uchwały utrzymał w mocy.

Kosztami postępowania dyscyplinarnego został obciążony Skarb Państwa (art. 133 u.s.p.).